

Dariusz Rozwadowski

Katolicka nauka społeczna

Jak Kościół katolicki zatrzymał rewolucję?

Czym jest katolicka nauka społeczna?

Katolicka nauka społeczna w przeciwieństwie do tego, co głosili komuniści czy socjaldemokraci, opowiadała się stanowczo przeciwko walce klas, wskazywała na konieczność współdziałania i budowania wspólnotowości, uświadamiając, że praca nie może być tylko formą wyzysku, ale w relacji między pracodawcą a pracobiorcą powinna być oparta na zasadzie sprawiedliwości¹. Katolicki ruch społeczny to również inne rozumienie roli państwa, które nie miało już być tylko tworem klasowym, gdzie jedna grupa dysponuje całkowitą przewagą nad innymi. Zaproponowano system zbudowany na zasadzie subsydiarności, czyli pomocniczości, w którym każda zbiorowość, wspólnota czy społeczność robi, co do niej należy, i nie musi wyręczać się za każdym razem obecnością aparatu państwa². Można powiedzieć, że katolicka nauka społeczna udzieliła wszystkich niezbędnych recept, podkreślając szacunek dla ludzkiej pracy oraz jej walory – nie tylko materialne czy ekonomiczne, ale również natury moralnej, nadające każdemu człowiekowi godność osoby ludzkiej³.

Ucywilizowanie kapitalizmu

Katolicka nauka społeczna była pewnego rodzaju refleksją, która miała ucywilizować kapitalizm i sprawić, że stanie się on bardziej sprawiedliwy dla wszystkich. Zasada pomocniczości zaproponowana w ramach KNS pokazała, jak w praktyce można stosować katolicki sposób myślenia w

¹ Rozwadowski D., *Kościół w obliczu rewolucji. Marksistowski marsz przez instytucje Kościoła katolickiego*, Warszawa: Wydawnictwo Prohibita, 2021, s. 101

² *Antykultura II – Katolicka nauka społeczna wobec antykultury*, youtube.com, 07.03.2020, dostęp online: https://youtu.be/Bzmso-_xUZA.

³ *Ibidem*.

społeczeństwie i w gospodarce. To zasada mówiąca o tym, że nie może decydować darwinizm, czyli prawo silniejszego, przekonanie, że ci, co sobie radzą, będą sobie radzić coraz lepiej, a ci, którym się nie powodzi, skończą na dnie, bo nie są odpowiednio przystosowani do życia. Kościół katolicki zaproponował coś odwrotnego, czyli solidaryzm, który uświadamia, że jesteśmy odpowiedzialni także za tych, którzy są słabi i potrzebują pomocy⁴. Albowiem wspólnota jest doskonalsza wtedy, gdy potrafi zatroszczyć się o swoich najsłabszych członków. To za ledwie jeden z przejawów ogromnego dorobku katolickiej myśli społecznej. Jeżeli dodamy do tego zasadę personalizmu, czyli indywidualnego odnoszenia się do wszystkich ludzi, pochylania się nad każdym przypadkiem osobno, to zobaczymy, że katolickie podejście do gospodarki, ekonomii i polityki, które zaowocowało powstaniem prawdziwej chrześcijańskiej demokracji, jest drogą do tego, aby uczynić świat bardziej znośnym, a troskę o ludzi jedną z istotniejszych zasad funkcjonowania mechanizmów państwowych.

Narodziny KNS

Nauczanie Kościoła katolickiego w kwestiach społecznych, określane katolicką nauką społeczną, zapoczątkowała encyklika „*Rerum novarum*” papieża Leona XIII ogłoszona w 1891 roku. Co prawda nazwa po raz pierwszy pojawiła się dopiero w encyklice „*Quadragesimo anno*” papieża Piusa XI z 1931 roku, ale za początek KNS uważa się właśnie dokument Leona XIII. Ta encyklika stanowiła bowiem faktyczną rewolucję w spojrzeniu na problem wyzysku robotników⁵. Na przestrzeni lat papieże ogłaszali następne dokumenty, często publikując je w okrągłą rocznicę wydania „*Rerum novarum*”, o czym świadczą takie tytuły jak „*Octogesima adveniens*” czy „*Centesimus annus*”⁶. Istotne znaczenie dla katolickiej myśli społecznej miała również napisana już po Soborze watykańskim II encyklika „*Laborem exercens*” Jana Pawła II z 1981 roku. Nauczanie społeczne Kościoła katolickiego rozwijało się wraz z postępującymi

⁴ Karoń K., *Historia antykultury*, Warszawa: Wydawnictwo Key4, 2018, s. 358-359.

⁵ Rozwadowski D., *op. cit.*, s. 100.

⁶ Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 1994, s. 307-311, 339-342.

zmianami społeczno-gospodarczymi, które rodziły nowe problemy do rozwiązania.

Najważniejsze zasady KNS

Jedną z najważniejszych zasad katolickiej nauki społecznej jest świętość ludzkiego życia oraz nienaruszalność godności człowieka. Otóż życie każdej osoby bezwzględnie powinno być oceniane wyżej od zwierząt oraz rzeczy materialnych. Z tego względu morderstwo, aborcja czy eutanazja zawsze muszą spotkać się z potępieniem katolików⁷. Następną bardzo ważną kwestią jest podkreślenie doniosłego znaczenia rodziny. Kościół katolicki naucza, że człowiek jest istotą przeznaczoną do życia we wspólnocie, zaś rodzina stanowi pierwszą i podstawową komórkę społeczną. Katolicka nauka społeczna odrzuca jednak zarówno kolektywistyczne podejście, które jest cechą komunizmu, jak i sprzeciwia się niczym nieograniczonemu leseferyzmowi głoszącemu, że to wolny rynek będzie gwarantem sprawiedliwości. Według katolickiej myśli społecznej niezwykle istotną moralnie funkcję powinno sprawować państwo, ponieważ wolny rynek nigdy sam nie będzie w stanie zapewnić społeczeństwu sprawiedliwego i rzetelnego podziału dóbr⁸. Wspomnianą wcześniej zasadę subsydiarności (pomocniczości) można najkrócej opisać stwierdzeniem, że człowiekowi mają pomagać wspólnoty coraz wyższych szczebli, a jeśli nie będą w stanie tego zrobić, dopiero wówczas powinno interweniować państwo.

KNS a własność prywatna

Nauczanie społeczne Kościoła podkreśla znaczenie praw, które przysługują ludziom, ale także przypomina o ich obowiązkach. Otóż każdy ma prawo do godnego życia i zaspokojenia podstawowych potrzeb. Kościół katolicki popiera własność prywatną, o czym pisał papież Leon XIII w encyklice „*Rerum novarum*”: „Kiedy pracownik wypożycza komuś siły lub swoje zdolności, to pożycza je w tym celu, ażeby uzyskać środki

⁷ Rozwadowski D., *op. cit.*, s. 107.

⁸ Szelołch H., *Koncepcja państwa w dziele naukowym ks. prof. J. Majki*, Wrocław: Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, 1996, s. 86.

potrzebne do życia i do odpowiedniego utrzymania; przez pracę zatem chce osiąść prawdziwe i doskonałe prawo nie tylko do zapłaty, ale i do użycia jej według uznania”⁹. Nienaruszalność własności nie jest jednak w katolicyzmie bezwzględnie obowiązującym dogmatem. W nadzwyczajnych sytuacjach rzeczą moralną i sprawiedliwą będzie zniszczenie cudzej własności, jeżeli przykładowo służy ona szerszemu zła. Dopuszczalna powinna być również państwowa redystrybucja dóbr uzyskanych od osób, które je zagrabiły¹⁰. Zgodnie z myślą społeczną Kościoła społeczeństwo ma dążyć do sprawiedliwości ekonomicznej, zaś gospodarka powinna służyć ludziom, a nie na odwrót. Robotnicy nie tylko mają prawo do pracy, żeby zarobić na godne życie, ale również do zakładania związków zawodowych, dzięki którym mogą chronić własne interesy. Co istotne, pracodawcy powinni „wystrzegać się, by nie robili uszczerbku w mieniu proletariuszy zarówno gwałtem, jak podstępem i lichwą, a to tym więcej, że robotnicy mniej są zdolni do samoobrony, a ich mienie im szcuplejsze, tym świętszym być powinno¹¹. Katolicy mają obowiązek modlić się za biednych, okazywać im łaskę, solidarność oraz współczucie. W katolicyzmie droga do zbawienia prowadzi bowiem przez uczynki względem innych ludzi – miłowanie Boga w bliźnim¹². Natomiast państwo w swoich działaniach powinno zwracać uwagę przede wszystkim na najbiedniejszą część społeczeństwa¹³.

Porażka komunistów

Katolicka nauka społeczna odegrała nieocenioną rolę w zapobiegnięciu krwawej rewolucji, jaką komuniści próbowali wywołać na początku XX wieku. Z tego względu zapisała się złotymi zgłoskami w historii świata. Szczególnie doniosłe znaczenie miała na przełomie XIX i XX wieku, ponieważ doprowadziła do tego, że robotnicy wydobyli się z nędzy własną pracą. Marksistom wytracono z ręki koronny argument, który starali się

⁹ Leon XIII, *Rerum novarum*, Piwowarczyk J. (tłum.), pkt 4, dostęp online: <https://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Rerum%20novarum.htm>.

¹⁰ Rozwadowski D., *op. cit.*, s. 107.

¹¹ Leon XIII, *op. cit.*, pkt 17.

¹² Karoń K. *op. cit.*, s. 31-32.

¹³ Szeloch H., *op. cit.*, s. 87.

wykorzystać, by pchnąć proletariat do rewolucji. Karol Marks zakładał, że klasy robotniczej, która szczerze nienawidziła pracy i rzeczywiście była bezlitośnie wyzyskiwana, nie trzeba edukować ani wychowywać, tylko radykalizować. Taka była i do tej pory jest istota marksizmu. Katolicka nauka społeczna, zapoczątkowana encykliką „Rerum novarum” z 1891 roku, wskazała pewną zasadę życia społecznego, a później została uzupełniona o konkretną koncepcję polityczno-ekonomiczną, którą opracowała tzw. szkoła fryburska. Ekonomiści należący do tego nurtu nie traktowali gospodarki jako wyłącznego ani nawet głównego regulatora życia społeczeństwa. W swoich koncepcjach skupiali się nie na izolowanych jednostkach, lecz osobach żyjących we wspólnotach (rodzinnych, zawodowych i narodowych), które składają się na ład społeczny¹⁴. W wyniku tych działań proletariat dostrzegł sens we własnej pracy. Najważniejszym skutkiem omawianego procesu była jednak klęska marksizmu – ludzie chcieli pracować, a nie wywoływać rewolucję. Zarówno robotnicy, jak i pracodawcy doszli do wniosku, że jakiś rodzaj porozumienia jest koniecznością, nie tylko dla własnego, ale też wspólnego interesu¹⁵.

¹⁴ Bartyzel J., *Ład i wolność*, [legitymizm.org](http://www.legitymizm.org), dostęp online: <http://www.legitymizm.org/recenzja-ordoliberalizm>.

¹⁵ Karoń K. *op. cit.*, s. 408-409.